

Borejsza, Jerzy W.

"Walerij Wrublewski", W. E. Abramowiczus, W.A. Djakow, Moskwa 1968; "Marks, Engels i polskoje oswoboditielnoje dwizenije", W. A. Djakow, Moskwa 1968; "Jarosław Dombrowski", W. A. Djakow, Moskwa 1969 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/4, 725-727

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nej niedawno pracy M. Ingłota o czasopiśmiennictwie wileńskim po 1831 r., oraz jego artykułu pt. „Poglądy Kraszewskiego na materialne podstawy zawodu pisarskiego” („Zeszyty Prasoznawcze” t. V, 1964, nr 1/1, s. 85—99). Uderza nadzwyczaj skromna literatura rękopiśmienna, którą można by znacznie poszerzyć. Do wysunięcia tego przypuszczenia skłania nawet pobieżny sondaż w materiałach zawartych w Tekach Skimborowicza (sygnatury: XXIII 2/21 — bardzo dowcipny, choć bez wartości literackich, F. S. Dmochowskiego „Wiersz na redaktorów” z 1822 r. z notatkami na marginesie, stanowiącymi komentarz; XXIII 2/33 — „Pisma polskie w Petersburgu” — artykuł Zenona Fisza z 1840 r.; XXIV 1/6 — „Dzieje piśmiennictwa periodycznego w zakresie lekarskim” — artykuł H. Skimborowicza z notatką: „Urywek z pism czasowych w Polsce, której litograf zaginął u Edwarda Raczyńskiego”).

Do listy usterek i mankamentów pracy można jeszcze dorzucić nieco drobniaków: bezkrytyczne cytowanie opinii Skimborowicza o zainicjowanych przez niego czasopismach, przekonanie o istnieniu w XIX w. zapotrzebowania społecznego na opracowanie pełnej historii prasy polskiej (s. 42), nazwanie doktryny politycznej Beniamina Constanta — filozofią (s. 49); „Wiadomości Polskie” wydawano już od 1855 r. (a nie od 1857), a ich związek z Hotelem Lambert był znacznie mocniejszy, niż to zaznaczono w książce (s. 118). Wreszcie z niezrozumiałych względów brak w książce indeksu. Liczne słabości, a nade wszystko zupełne nieuwzględnienie całokształtu stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych naszego społeczeństwa w XIX stuleciu stawiają pod znakiem zapytania wartość całej pracy Golki. Wyrwana i włączona przez niego do prasoznawstwa dziedzina jest w rzeczywistości integralnie związana z dziejami świadomości politycznej i społecznej.

Jerzy Skowronek

W. E. Abramowicz, W. A. Djakow, Walerij Wrublewskij, Izdatelstwo „Mysl”, Moskwa 1968, s. 158; W. A. Djakow, Marks, Engels i polskoje oswoboditielnoje dwizenije, Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1968, s. 192; W. A. Djakow, Jarosław Dąbrowskij, Izdatelstwo „Mołodaja Gwardia”, Moskwa 1969, s. 236.

Władimir Anatoljewicz Djakow, historyk radziecki, znany zwłaszcza badaczom okresu powstania styczniowego, wydał w ciągu ostatnich lat kilka prac popularnonaukowych poświęconych sprawom polskim. Napisana wspólnie z niedawno zmarłym Władisławem Ewstafjewiczem Abramowiczem biografia Wróblewskiego ukazała się w nakładzie 12 tysięcy, rozprawa o Marksie, Engelse i polskim ruchu narodowo-wyzwoleńcym w 3 tysiącach egzemplarzy (obie pozycje z aparatem naukowym) oraz książka o Jarosławie Dąbrowskim w założonej przez Gorkiego w 1933 r. serii „Życie znakomitych ludzi” w nakładzie 65 tysięcy. Książki Djakowa docierają więc do szerokiego kręgu odbiorców, spełniając poważną rolę w zapoznawaniu czytelników radzieckich z historią Polski.

W. A. Djakow pełną garścią czerpie z dorobku polskiej historiografii, którą zna dokładnie i, jak wynika z lektury jego publikacji, śledzi na bieżąco we wszystkich jej wymiarach. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby jego prace popularnonaukowe spełniały jedynie rolę przekątnikową. Wykorzystał on w nich również własne badania archiwalne i z tego punktu widzenia cenne są dla historyków polskich rozdziały początkowe książek o Wróblewskim i Dąbrowskim, wprowadzające w obieg naukowy nowe dane czy to o studiach petersburskich obu Polaków, czy o pobycie Dąbrowskiego na Kaukazie.

Obserwując wzięcie, jakim cieszą się w Związku Radzieckim powieści o Jaro-

sławie Dąbrowskim (D. Granina czy L. Sławina — wierność historyczną tej ostatniej W. A. Djakow nie bez racji zakwestionował), czy publikacje naukowców (A. J. Łurie, W. A. Djakow i inni) niesposób nie zastanowić się, dlaczego u nas dotychczas nie powstała jeszcze żadna w pełni naukowa biografia Jarosława Dąbrowskiego i na razie nie znosi się na opracowanie jej nawet na stulecie Komuny Paryskiej.

Pożyteczne książki W. A. Djakowa pobudzają i do pewnych uwag krytycznych. Potknięć faktograficznych jest w nich bardzo niewiele. W książce o Wróblewskim amnestia dla komunardów powinna być datowana na rok 1880 a nie 1885 (s. 139); autor przyjmuje utarte twierdzenie o tym, że H. Rochefort pomógł Wróblewskiemu, przygarniając go w „L'Intransigeant”, choć sam generał temu zaprzeczał (s. 143). Wbrew faktom znanym choćby z protokołów Komitetu Reprezentacyjnego Zjednoczenia Emigracji Polskiej czy „Niepodległości”, Wróblewski i Dąbrowski zostali przedstawieni jako działacze ściśle współpracujący ze sobą (s. 47—50). W istocie w ich stosunkach przed Komuną Paryską nieraz ujawniały się nie tylko rozbieżności, ale i pewne wyraźne momenty rywalizacji osobistej o wpływy wśród wychodźstwa. W sposób tradycyjnie uproszczony przedstawione zostały poglądy Bolesława Limanowskiego jako przywódcy „Ludu Polskiego” („Wróblewski”, s. 136). Wydaje się, iż program tej organizacji jak i publicystyczna działalność Limanowskiego w latach osiemdziesiątych XIX w. nie stwarzają podstaw do twierdzenia, iż „proponował on skoncentrować się wyłącznie na walce o przywrócenie niepodległości państwa polskiego”. Korespondencja Wróblewskiego z Limanowskim jak i wypowiedzi emigrantów skupionych w „Ludzie Polskim” wydają się też, wbrew mniemaniu autorów książki potwierdzać, iż generał był ściślej związany z „Ludem Polskim” niż z emigracją spod znaku „Przedświtu”. Z potknięć faktograficznych można jeszcze wspomnieć, iż w książce „Marks, Engels i polskie oswobodzicielstwo” wyraźnie, wbrew choćby protokołom zjazdu paryskiego i „Pamiętnikom” Limanowskiego, przeceniona została rola tego działacza w 1892 r. (s. 164), a także wskazać, że ewolucja ideowa Stanisława Mendelsona u schyłku jego życia została przedstawiona wręcz przeciwnie niż w książce „W kręgu wielkich wygnańców 1848—1895” — z powołaniem się właśnie na tę pozycję (s. 175).

Parę uwag ogólniejszych. Oceny i sądy w książkach W. A. Djakowa są wyważone i umotywowane. Tu i ówdzie natknąć się można jednak na uproszczenia. Oto na przykład, wbrew znanym dotychczas faktom, które pokazują, że poglądy Wróblewskiego ewoluowały dopiero w Komunie Paryskiej i że dopiero po jej upadku generał wstąpił do Pierwszej Międzynarodówki, W. A. Djakow opowiada się za tym, iż w przededniu 1870 r. Wróblewski był już w Pierwszej Międzynarodówce („Wróblewski”, s. 100 n.). Na poparcie tej tezy twierdzi, iż pod koniec lat sześćdziesiątych Wróblewski był blisko związany „z niektórymi socjalistami francuskimi” (?). Z kim poza Félixem Pyat? A poza tym: socjaliści często nie byli członkami I Międzynarodówki, a ci, z kolei, w wielu wypadkach nie wzięli udziału w Komunie.

W podsumowaniu książki o Marksie i Engelsie i polskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym autor pisze, iż „Engels nie potrafił należycie zorientować się w tym, jakie były przyczyny i znaczenie tego rozłamu wśród polskich socjalistów, który nastąpił w 1893 r. w związku z organizacyjnym ukształtowaniem się rewolucyjnego i reformistycznego kierunku w polskim ruchu robotniczym” (s. 181). Twierdzenie takie wymagałoby przeprowadzenia dowodu, którego, niestety, zabrakło. Używanie określenia „socjal-nacjonalistów” w odniesieniu do uczestników zjazdu założycielskiego PPS jak i ocena jej programu budzi poważny sprzeciw (s. 164—165). Pewne pojęcia z dawniejszych polemik między SDKPiL i PPS, prze-

jęte później częściowo przez schematyzującą historiografię i rzutowane w przeszłość, zostały tu, jak się wydaje, uznane za pewnik. Z omawianych publikacji wynika wyraźnie, że autor ich dużo samodzielnie porusza się w okresie przed powstaniem styczniowym.

Należałoby doradzać autorowi, aby w dalszych książkach biograficznych bardziej wyważył proporcje między tłem a bohaterem i wyraźniej organizował akcje wokół jednej osoby. Brak ten uzewnętrznia się zwłaszcza w książce o Wróblewskim; bohater czasami ginie nam z oczu, przesłonięty wstawkami o Dąbrowskim czy szczegółami emigracyjnych polemik.

I wreszcie uwaga edytorska. W wielu książkach autorów radzieckich, m.in. W. A. Djakowa, nie podaje się, z jakich źródeł pochodzą reprodukowane ilustracje. A jest to wskazane choćby dlatego, że niekiedy pozwala unikać pomyłek. Na przykład autentyzm portretu publikowanego przed tekstem cennej książki o Dąbrowskim wydaje się wątpliwy. Jak wiadomo, po Komunie jako fotografię Jarosława Dąbrowskiego rozpowszechniano i retuszowaną podobiznę występującego we Francji kompozytora Dąbrowskiego, której reprodukcje można znaleźć w wielu zbiorach archiwalnych.

Jerzy W. Borejsza

F. Kazemzadeh, *Russia and Britain in Persia 1864—1914. A Study in Imperialism*, „Yale Russian and East European Studies” 6, Yale University Press, New Haven-London 1968, s. IX, 711.

Istnieje ogromna literatura historyczna na temat genezy I wojny światowej, literatura obejmująca w zasadzie, zdawać by się mogło, zarówno wszystkie, podstawowe przynajmniej, wiążące się z tym problemem zagadnienia polityki międzynarodowej, jak i wyczerpująca wszystkie podstawowe źródła. Można jednak wskazać jeszcze dzisiaj dotkliwe w tym zakresie luki. Zafascynowana kataklizmem wojennym w Europie oraz przemianami, jakie w wyniku lat 1914—1918 nastąpiły na tym kontynencie, historiografia okresu międzywojennego zajmowała się przede wszystkim wyjaśnieniem tych wszystkich zjawisk, które zachodziły na terenie Europy i w rezultacie których doszło do wybuchu I wojny światowej. Wprawdzie wskazywano na to, że konflikty między wielkimi mocarstwami na terenach pozaeuropejskich również w poważnym stopniu przyczyniły się do wybuchu wojny, ale przeważnie poglądy te nie wyszły daleko poza postulaty badawcze. Pozostało więc w zakresie wspomnianej problematyki sporo zagadnień nieopracowanych lub przynajmniej nie w pełni opracowanych. Również po II wojnie światowej historycy stosunków międzynarodowych wyłączną niemal uwagę poświęcają zagadnieniom związanym bezpośrednio z Europą, problematykę pozaeuropejską traktują tylko marginesowo.

Do problemów, które nie doczekały się jeszcze do tej pory wyczerpującego opracowania, a które jak się wydaje są bardzo istotne dla zrozumienia procesu kształtowania się stosunków międzynarodowych na przełomie XIX i XX wieku, należy angielsko-rosyjska rywalizacja o Persję. Jak wiadomo, Ententa powstała ostatecznie w rezultacie układów dotyczących Afryki i Środkowego Wschodu. Rozwiązanie traktatem z 1907 r. długotrwałych rosyjsko-angielskich kwestii spornych na Środkowym Wschodzie, a przede wszystkim w Persji, jest więc jednym z najważniejszych momentów zwrotnych w dziejach stosunków międzynarodowych w przededniu I wojny światowej. Środkowy Wschód stał się bowiem na przełomie XIX i XX wieku jednym z terenów, gdzie zaznaczały się podstawowe przeciwieństwa między mocarstwami kolonialnymi. Ścierały się tu wpływy nie tylko Rosji i Wielkiej Brytanii, ale także Niemiec oraz w mniejszym stopniu Stanów